

Marcin Grubich

## Wirtualna przestrzeń jako płaszczyzna działań terrorystycznych z użyciem substancji i materiałów wybuchowych<sup>1</sup>

### Internet jako źródło wiedzy o materiałach i substancjach wybuchowych

W dzisiejszych czasach wirtualna przestrzeń podsuwa nam gotowe już przepisy na konstruowanie ładunków wybuchowych różnych typów. Po wpisaniu w jedną z wyszukiwarek internetowych hasła: *jak zrobić bombę?*, w jednej chwili ukazują się tysiące sposobów na zrobienie ładunku wybuchowego. Większość z nich jest opatrzona filmami instruktażowymi, w których prezentuje się jednocześnie możliwości wyprodukowanych materiałów wybuchowych. Analizując zebrane informacje, bombę można zrobić m.in. z:

- długopisu,
- saletry,
- pianki do golenia,
- coli,
- dyskietki.

Są to tylko jedne z prostszych przykładów, po dokładniejszym przeszukaniu sieci Internet można trafić także na instrukcje do skonstruowania naprawdę niebezpiecznych ładunków. Do ich zrobienia wcale nie trzeba być ekspertem z dziedziny chemii materiałów wybuchowych.

Świat po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. w Stanach Zjednoczonych uległ gruntownej zmianie. Zmieniła się cała doktryna USA, którą oparto na zupełnie nowej koncepcji reagowania na zagrożenia – na koncepcji prewencyjnej. Większość krajów rozpoczęła kampanię antyterrorystyczną. Konsekwencją 11 września jest zapoczątkowanie na całym świecie otwartej walki z terroryzmem, także tym wirtualnym. Państwa europejskie, podobnie jak Stany Zjednoczone, wydają olbrzymie kwoty pieniędzy na wzmocnienie systemu bezpieczeństwa, wydają także ustawy, które mają ułatwić zwalczanie ruchu terrorystycznego. Organizacjom czy osobom indywidualnym podejrzewanym o współdziałanie z terrorystami wypowiedziano wręcz wojnę finansową, blokując ich konta czy zamrażając depozyty<sup>2</sup>.

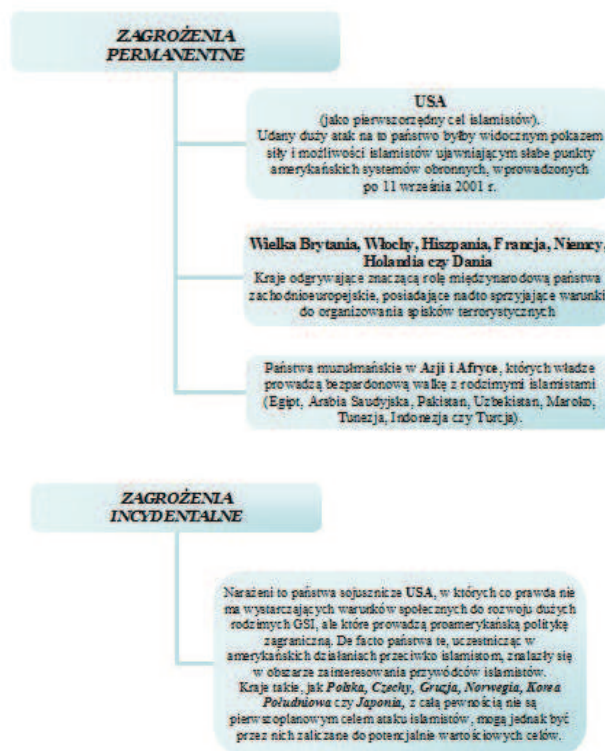
Wśród krajów narażonych na ataki terrorystyczne znalazła się również Polska, która u boku USA uczestniczy w misjach bojowych na całym świecie. Ryszard Machnikowski uwzględnia wewnętrzny i zewnętrzny wymiar ewentualnego zagrożenia terrorystycznego dla Polski. Według niego obecny poziom zagrożenia ze stro-

<sup>1</sup> Fragment pracy magisterskiej (edycja 2012/2013), rozdział 2 pt. *Portale społecznościowe jako źródło wiedzy dla „domowych konstruktorów” materiałów wybuchowych* (podrozdział 2.2); rozdział 3 pt. *Materiały i substancje wybuchowe, jako element manifestacji i rozwiązywania współczesnych kwestii ideologicznych na przykładzie Andersa Behringa Breivika* (podrozdział 3.2). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji tytułów, materiałów ilustracyjnych i przypisów (przyp. red.).

<sup>2</sup> <http://wyborcza.pl/1,75402,4183248.html>, luty 2012 [dostęp: II 2012].

ny rodzimych grup terrorystycznych jest zerowy ze względu na brak takowych. Na niewielką należy także ocenić możliwość powstania obecnie rodzimych grup terrorystycznych o profilu prawicowym, lewicowym czy nacjonalistycznym (co nie oznacza, że lewica czy prawica, zwłaszcza skrajne, nie będą odwoływać się do przemocy lub jej groźby w działaniach politycznych – przemoc ta, w najbliższym czasie nie powinna jednak obejmować działań typowo terrorystycznych). R. Machnikowski twierdzi zatem, że zagrożenie terrorystyczne dla naszego kraju w najbliższej przyszłości może napłynąć z zagranicy i może być związane z faktem uczestniczenia Polski w trwającej obecnie tzw. **globalnej wojnie z terroryzmem**<sup>3</sup> (Global War on Terrorism – GWOT).

R. Machnikowski w walce z *Globalnymi Sieciami Islamistycznymi* (GSI), potocznie określanymi jako AL Kaida, wyróżnia dwa rodzaje zagrożeń atakami terrorystycznymi (patrz rysunek):



### Rysunek. Rodzaje zagrożeń terrorystycznych według R. Machnikowskiego.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie referatu wygłoszonego na III Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Katastrofy naturalne i cywilizacyjne – zagrożenia cywilizacyjne początku XXI wieku”, Słok k. Bełchatowa, 13–15 czerwca 2007 r.

Jak wspomniano, przeszukując globalną sieć komputerową jaką jest Internet praktycznie nie ma większego problemu z odnalezieniem gotowych przepisów na silne ma-

<sup>3</sup> Wszystkie podkreślenia autora (przyp. red.).

teriału wybuchowe. Według artykułu publikowanego w internecie: zrobienie bomby to żaden problem – przepis ściągasz z sieci Internet, składniki kupujesz w sklepach chemicznych, aptekach i drogeriach. Do wysadzenia autobusu z ludźmi nie potrzeba wielkiej islamskiej organizacji – wystarczy jeden odpowiednio porąbany wariat<sup>4</sup> – twierdzi uczestnik dyskusji na jednym z portali.

Jakby na potwierdzenie tych słów w minionym okresie policja zatrzymała czterech nastolatków, którzy udostępniłi w internecie m.in. przepis na **bombę odłamkową** i **koktajl Mołotowa** (materiały własnej produkcji wykorzystali do zniszczenia kilku altanek ogrodowych). Na szczęście nikt wtedy nie ucierpiał. Mniej szczęścia miał 16-letni mieszkaniec Bielska, który stracił wzrok w wyniku eksplozji materiału wybuchowego przygotowanego według znalezionej w internecie przepisu. Bez większych przeszkód można odnaleźć w sieci wspomniany wcześniej przepis na tzw. koktajl Mołotowa. Poniżej zamieszczono gotowy przepis instruktażowy, odnaleziony na jednej ze stron internetowych<sup>5</sup>:

Do cienkościennej półlitrowej butelki, najlepiej od wódki lub octu, wlać dowolną mieszanekę zapalającą, np. benzynę, naftę, denaturat, benzol, aceton itp. Do tego dolać ostrożnie kwasu siarkowego. Butelkę szczelnie zakorkować i zalakować. Następnie na pasek papieru wysypać ostrożnie łyżkę stołową proszku detonującego. Zrobić z tego podłużną torebkę i przykleić ją do butelki. Butelkę rzucać samą lub uwiązaną na sznurku.

Aby nie dopuścić do zagrożeń wynikających z niewłaściwego użycia materiałów i substancji wybuchowych, władze apelują do obywateli o czujność w środkach transportu publicznego i w masowo odwiedzanych obiektach użyteczności publicznej. Działania wyspecjalizowanych służb i policji prowadzą do uświadomienia społeczeństwa co do środków wybuchowych (ulotki), a także przeprowadzane są ćwiczenia uczące zapobieżenia ewentualnym negatywnym skutkom działania materiałów i substancji wybuchowych.

Jednocześnie w sieci Internet można znaleźć dziesiątki stron WWW, na których są publikowane gotowe przepisy i instrukcje przygotowania „domowych substancji i materiałów wybuchowych”. Instrukcje te są napisane fachowym, ale jednocześnie prostym językiem. Ich przesłaniem jest swoista podpowiedź, jak w warunkach domowych przygotować (wyprodukować) materiały wybuchowe, używając do tego celu środków dostępnych m.in. w aptekach, sklepach czy stacjach benzynowych. Oprócz gotowych, czasem nawet i autorskich, przepisów na mieszaniny wybuchowe, w internecie można znaleźć również materiały szkoleniowe na temat sposobu detonacji przygotowanych wcześniej „domowych bomb”.

Według Magdaleny Stańczyk, byłej rzeczniczki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, funkcjonariusze już od dawna sprawdzają polskie zasoby internetowe po kątem ewentualnych publikacji dotyczących rozpowszechniania groźnych informacji na temat m.in. konstrukcji czy dystrybucji silnych materiałów wybuchowych. *Stan podwyższonej gotowości wprowadziliśmy już dawno, po wydarzeniach z 11 września 2001 r., i zaangażowaniu się Polski w operacje stabilizacyjną w Iraku – tłumaczy ówczesny rzecznik ABW. Jeżeli jakaś strona internetowa zawiera potencjalnie niebezpieczne informacje dotyczące materiałów i substancji wybuchowych, to w takim przypadku kontaktujemy się z daną firmą dostarczającą konto WWW i żądamy jej usunięcia. Takie przypadki miały już miejsce – dodaje. Z przykrością należy jednak zauważyć, że niektórym stronom uda-*

<sup>4</sup> <http://www.pcworld.pl/news/65206/Interwencja.Bomba.w.Sieci.html> [dostęp: II 2012].

<sup>5</sup> <http://www.spryciarze.pl/pomysly-na-film/czytaj-wiecej/jak-zrobic-koktajl-molotowa> [dostęp: II 2012].

je się „prześlizgnąć” przez sito kontroli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>6</sup>.

Na ile groźne są „przepisy” na skonstruowanie oraz detonację materiałów wybuchowych umieszczane na stronach internetowych, poproszono o ocenę panią Joannę Krysztopę z Zakładu Materiałów Wysokoenergetycznych Politechniki Warszawskiej. Okazało się, że owszem, instrukcje zawarte w sieci są groźne, ale mogą być niebezpieczne głównie dla osób, które będą próbowały przygotować według nich bomby. *Osoby, które umieszczają przepisy na temat konstrukcji bomb, w większości przypadków nie mają pełnej wiedzy z zakresu chemii materiałów wybuchowych. Według Joanna Krysztopy większość przedstawionych w sieci przepisów zagraża przede wszystkim wykonawcy, a nie potencjalnym ofiarom*<sup>7</sup>.

Należy jednak zauważyć, że polskojęzycznych stron i forów dyskusyjnych, poświęconych przygotowywaniu ładunków wybuchowych oraz szeroko rozumianej pirotechnice jest w internecie mnóstwo – i zdecydowana większość z nich dostarcza informacji absolutnie „fachowych”, mogących posłużyć do zbudowania niebezpiecznego ładunku wybuchowego. W wirtualnej przestrzeni można znaleźć nie tylko instrukcje, lecz także informacje, gdzie można nabyć potrzebne komponenty, oraz adresy kilku e-sklepów wyspecjalizowanych w sprzedaży związków chemicznych potrzebnych m.in. do produkcji ładunków wybuchowych<sup>8</sup>.

Na większości stron internetowych o tematyce pirotechnicznej znajdziemy informacje niezbędne do przygotowania materiału wybuchowego oraz najróżniejszych petard czy zapalników. Administratorzy takich serwisów z reguły poważnie podchodzą do sprawy zabezpieczenia przed zagrożeniami, jakie niesie za sobą „zabawa” z materiałami wybuchowymi. Jednym z ważniejszych elementów większości serwisów są reguły poświęcone zasadom bezpieczeństwa podczas eksperymentowania z *materiałami wysokoenergetycznymi*. Trzeba tu jednak zauważyć, że większość autorów takich stron skwapliwie zastrzega, że *wszystkie powyższe przepisy opublikowane są jedynie dla celów informacyjnych, natomiast autorzy strony nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za konsekwencje nierozważnego czy też nieumiejętnego obchodzenia się z materiałami wybuchowym*<sup>9</sup>.

Mimo najszerszych chęci twórców stron poświęconych pirotechnice, zawsze mogą się znaleźć osoby, które będą chciały wykorzystać zgromadzone tam informacje niezgodnie z prawem. Nie jest ważne, czy będzie to podłożenie bomby pod konkurencyjny sklep, czy też podłożenie ładunku w miejscach, gdzie gromadzi się większa liczba ludzi. Według Marcina Szyndlera z Komendy Głównej Policji<sup>10</sup>:

Publikowanie informacji niezbędnych do przygotowania ładunków wybuchowych, jak też posiadanie takich przepisów, nie jest nielegalne”-tym bardziej, że zdecydowana większość komponentów, mogących posłużyć do produkcji ładunków wybuchowych, dostępna jest np. w sklepach chemicznych - są one w pełni legalne i powszechnie dostępne. A poza tym-proszę pamiętać o tym, że wiele przepisów, mogących posłużyć do przygotowania ładunku wybuchowego, można znaleźć choćby w podręcznikach do chemii. Z naszych doświadczeń wynika jednak, że osoby, które zamierzają popełnić przestępstwo z wykorzystaniem ładunków wybuchowych raczej nie szukają informacji na ten temat w internecie-one zwykle już dysponują niezbędną wiedzą.

<sup>6</sup> <http://www.pcworld.pl/news/65206/Interwencja.Bomba.w.Sieci.html> [dostęp: II 2012].

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> <http://www.idg.pl/news/65206/interwencja.bomba.w.sieci.html> [dostęp: luty 2012].

Niezależnie od legalności witryn o tematyce pirotechnicznej trzeba mieć świadomość, że treści zawarte na tych stronach mogą być niebezpieczne nawet dla najbardziej doświadczonych chemików. Z uwagi na powszechność i szeroką dostępność sieci Internet należy przypuszczać, że nie tylko fachowcy (lub znawcy tematu) zaglądają na „pirotechniczne” witryny. Kto i w jakim celu rejestruje się i odwiedza strony o tematyce pirotechnicznej zaprezentowano w zestawieniu 1. Warto także pamiętać o tym, że do przygotowania groźnego ładunku wybuchowego nie są potrzebne trudno dostępne (wyszukane) materiały. Bomba, która w 1995 r. posłużyła do wysadzenia w powietrze budynku Murrah Federal Building w Oklahoma City była zbudowana głównie z nawozów sztucznych. Zamachowiec Timothy McVeigh po prostu wiedział, jak ich użyć<sup>11</sup>.

**Zestawienie 1. Profil osobowościowy uczestników portali pirotechnicznych.**

PLEĆ	Mężczyźni
WIEK	14–28 lat i więcej
WYKSZTAŁCENIE	Zawodowe; ogólnokształcące o profilu chemicznym; inżynierowie wydziałów chemicznych
MIEJSCE ZAMIESZKANIA	Bielsko-Biała, północna część Polski, Leśna, Warszawa, Tychy, Kaszuby, Pomorze, centralna część Polski, Szczecin, Kraków, Mysłowice, Łódź, Grójec, Kluczbork
ZAKRES WIEDZY Z DZIEDZINY CHEMII MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH	Większość uczestników dyskusji, zwłaszcza młodzi ludzie, ma podstawową wiedzę z dziedziny chemii materiałów wybuchowych popartą „doświadczeniami” z materiałami i substancjami wybuchowymi; grupy studentów kierunków chemicznych, i nie tylko, wymieniających się spostrzeżeniami oraz doświadczeniami podczas przeprowadzania prób z materiałami wybuchowymi (detonacje)
„CEL” (IDEOLOGIA)	W znacznej mierze można powiedzieć, że za cel swoich eksperymentów domorośli pirotechnicy uznają możliwość zaistnienia w wirtualnej przestrzeni. Często wraz z gotowym „przepisem” na silny materiał wybuchowy zostaje zamieszczony filmik pokazujący efekt działania
UWAGI	Bardzo często język używany podczas dyskusji jest wulgarny; wpisy zawierają masę błędów ortograficznych; używa się w nich prostych sformułowań slangowych, np. <i>jak wysadzić gościa</i> . Uczestnicy forum w swoim profilu umieszczają zazwyczaj tylko pseudonim, rzadko wskazując miejsce swojego zamieszkania. Można zaobserwować, że są to niekompetentne osoby bez fachowej wiedzy i doświadczenia, które narażają na niebezpieczeństwo siebie oraz osoby postronne

Źródło: Opracowanie własne.

<sup>11</sup> Tamże.

Dokonując subiektywnej analizy informacji na temat „internetowych przepisów” konstruowania silnych materiałów i substancji wybuchowych, można zauważyć powszechną i wciąż rozwijającą się wiedzę z zakresu szeroko pojętej chemii materiałów wybuchowych.

Z względu na zróżnicowany poziom wypowiedzi, a także sposób dobierania, konstruowania czy też wykorzystywania niebezpiecznych związków wybuchowych, można wyróżnić trzy podstawowe grupy „cyberekspertów” pirotechnicznych:

**Domorośli pirotechnicy** – zalicza się do nich młodych ludzi fascynujących się eksplozją i wybuchem. Ich głównym celem jest zaistnienie w wirtualnej przestrzeni i zdobycie uznania w „pirotechnicznym środowisku”. Osoby, o których mowa, często zamieszczają filmiki pokazujące to, co udało im się stworzyć, łącząc odpowiednio dobrane i zarazem legalnie nabyte odczynniki. Prawdopodobnie nie chcą oni wyrządzić nikomu krzywdy, często jednak sami są narażeni na okaleczenia, tj. utratę kończyn górnych lub dolnych, uszkodzenie wzroku lub słuchu albo w najgorszym wypadku na śmierć. Liczne wypadki związane z zabawą w pirotechnika wynikają z niewystarczającej wiedzy uczestników tych eksperymentów oraz braku zachowania szczególnego bezpieczeństwa „internetowych konstruktorów”. Do wymienionej grupy ludzi mogą należeć osoby z podstawowym lub niepełnym wykształceniem, o czym mogą świadczyć liczne błędy ortograficzne, styl i sposób wypowiedzi na forach internetowych.

1. **Studenci/inżynierowie kierunków chemicznych** – ta grupa ludzi traktuje pirotechnikę jako pracę lub hobby = Osoby te wykorzystują fachową wiedzę chemiczną (zdobyta podczas studiów) do przeprowadzenia licznych prób z wybuchami, które odbywają się w sposób bezpieczny i przemyślany. Wymieniają się swoimi doświadczeniami, analizując przy tym każdy poszczególny etap konstrukcji silnych materiałów wybuchowych. Społeczność ta zazwyczaj rozmawia w tzw. komnatach zamkniętych, do których dostęp jest bardzo utrudniony, aczkolwiek możliwy. Zamiarem tej grupy jest zdobywanie coraz to większej wiedzy na temat łączenia z sobą różnego rodzaju odczynników oraz odpowiedni dobór ich masy. Doświadczenia pirotechniczne wykonują zazwyczaj w ukrytych, odosobnionych i bezpiecznych miejscach.
2. **Fanatycy (ekstremiści, fundamentaliści religijni, gangi, przestępczość zorganizowana itp.)** – ludzie, którzy chcą przede wszystkim ukazać całemu światu swój gniew, rozgoryczenie czy sprzeciw. Do tej grupy można zaliczyć właściwie wszystkie osoby, które pod pseudonimami lub pod egidą jakiejś organizacji, ruchów czy stowarzyszeń sięgają nienawiści do swoich oponentów czy przeciwników. Do tego często jest wykorzystywana właśnie cyberprzestrzeń będąca dla nich źródłem wiedzy, służąca wymianie doświadczeń czy też używana jako kanał dystrybucji niebezpiecznych mieszanin wybuchowych. Podstawowym zamierzeniem tej grupy „ekspertów pirotechnicznych” jest manifestowanie swoich poglądów oraz zaistnienie w mediach „dzięki” użyciu materiałów i substancji wybuchowych. Potencjalnym zadaniem tej grupy ludzi jest „zwalczenie”, „zneutralizowanie” bądź „zagłuszenie” opozycyjnych idei przez dokonywanie zamachów terrorystycznych na szeroką skalę. Ludzie działający w strukturach poszczególnych grup fanatycznych często działają w ukryciu, a ich obecność w sieci nie budzi zwykle zastrzeżeń. Ich działania „są przykryte”, po to, aby trudniej było ich zdemaskować i unieszkodliwić. Zakres działalności takich grup najczęściej skupia się wokół spraw na tle: religijnym, światopoglądowym, politycznym lub etnicznym.



Do tej „wspólnoty” można także zaliczyć zorganizowane grupy przestępcze, które przez zastraszenie „pirotechnicznych fanów” wymuszają na nich konstruowanie silnych materiałów wybuchowych, wykorzystywanych następnie do celów przestępczych.

Dokonując własnej, subiektywnej analizy profilu osobowościowego „internetowego pirotechnika”, z całą pewnością mogę powiedzieć, że dziedzina współczesnej chemii materiałów wybuchowych wciąż się rozwija, zmienia pod względem stosowanych środków, gromadząc przy tym coraz to większą rzeszę pasjonatów, hobbystów czy po prostu „wielbiciele”. Do tego grona zaliczają się ludzie z różnych środowisk, grup społecznych, organizacji czy stowarzyszeń, których oprócz zainteresowania tematem łączy globalna sieć, czyli Internet. To właśnie dzięki tej platformie komunikacji społecznej jest możliwy permanentny rozwój wszystkich dziedzin, w tym także dziedziny pirotechniki i materiałów wybuchowych.

### 3.2. Ataki terrorystyczne z użyciem materiałów i substancji wybuchowych

Wbrew temu, co się powszechnie uważa, terroryzm nie powstał na początku XXI wieku. Terrorysty działali zawsze, dokonując mniejszych lub większych akcji. Szczególnie dużo zamachów odnotowywano w czasie najkrwawszych lat konfliktu pomiędzy Palestyńczykami a Izraelem, w latach 60. i 70. minionego wieku. Po zakończeniu zimnej wojny wydawało się, że grupy terrorystyczne straciły na znaczeniu. Rok 2001 pokazał jednak, jak bardzo się mylono. Bez wątpienia największy i najbardziej spektakularny atak terrorystyczny w dziejach historii to atak terrorystyczny na bliźniacze wieżce Światowej Stolicy Handlu (WTC) w Nowym Jorku. We wtorek, 11 września 2001, o godzinie 8:45 czasu lokalnego świat wstrzymał oddech. Zaczęła się nowa era. Era walki z organizacjami i grupami terrorystycznymi, które, używając m.in. silnych materiałów wybuchowych, stosują formę zastraszania politycznego przede wszystkim w stosunku do Stanów Zjednoczonych oraz państw sojusznicznych. Obecnie obserwuje się eskalację aktów terroryzmu we wszelkich jego formach i przejawach. Według wielu analityków terroryzm jest jednym z największych problemów współczesnego świata.

Amerykańscy analitycy alarmują, że Al-Kaida sukcesywnie odbudowała swoje siły, a jej potencjał jest równy temu, jaki miała 11 września 2001 r. Nieudane zamachy w Londynie i Glasgow przypominały o zagrożeniu dla Europy i niebezpieczeństwie, jakie stwarzają radykałowie wtopieni pozornie w zachodnie społeczeństwa. Rośnie aktywność ugrupowań terrorystycznych w północnej Afryce, a władze Pakistanu w krwawej, choć spóźnionej operacji, próbują rozprawić się z rosnącymi w siłę fanatykami religijnymi. Tych kilka przykładów każe postawić przy ocenie prawie sześćioletniej „wojny z terroryzmem” duży znak zapytania. Wydarzenia ostatnich lat pokazują także, że terroryzm przestał być domeną fundamentalistów, a staje się – ponownie – w coraz większym stopniu narzędziem geopolityki. Analizując rozwój terroryzmu, warto pamiętać, że fanatycy zdolni do samobójczych zamachów mogą działać zarówno w imię religii i abstrakcyjnych idei, jak i stać się narzędziem bezwzględnej międzynarodowej rozgrywki. Terroryzm ze swej istoty jest narzędziem, metodą działania politycznego. U swych początków był bronią marginalizowanych grup społecznych i politycznych. Zawsze jednak służył realizacji mniej lub bardziej szczegółowo określonych celów politycznych<sup>12</sup>.

<sup>12</sup><http://www.terroryzm.com/terroryzm-xxi-wieku-i-jego-ewolucja-fanatyzm-czy-geopolityka/#more-1264> [dostęp: III 2012].

W Polsce również są analizowane oraz neutralizowane wszelkie akty terroru. Zwłaszcza w ostatnim okresie szeroko monitorowane są wszelkiego rodzaju zagrożenia, związane z użyciem materiałów i substancji wybuchowych. Według informacji Komendy Głównej Policji, w 2009 r. odnotowano 42 przypadki eksplozji spowodowanych użyciem materiałów i urządzeń wybuchowych, z których 14 nosiło cechy aktów terroru kryminalnego. Ujawniono i rozbrojono pod różnymi obiektami 20 urządzeń wybuchowych. Ujawniono także 7 atrap. W wyniku eksplozji śmierć poniosło 11 osób. W czterech przypadkach śmierć była spowodowana manipulowaniem przy niewybuchach i niewypałach, w pięciu – konstruowaniem urządzeń wybuchowych, w dwóch – działaniami samobójczymi. W eksplozjach ranne zostały 23 osoby (2 – zamachy, 5 – próby detonacji, 11 – wytwarzanie i odzyskiwanie materiałów wybuchowych, 2 – konstruowanie urządzeń wybuchowych, 3 – nieszczęśliwy zbiegu okoliczności). Zatrzymano 382 podejrzanych o działania przestępcze mające związek z materiałami i urządzeniami wybuchowymi. Jak widać ze statystyk policji, skala tego problemu jest wciąż bardzo duża i nie należy tego bagatelizować.

W zestawieniu 2 zaprezentowano wybrane ataki terrorystyczne z użyciem materiałów i substancji wybuchowych przeprowadzonych w Polsce i na świecie.

#### Zestawienie 2. Ataki terrorystyczne z użyciem substancji i urządzeń wybuchowych.

<p>ZAMACH NA BALI</p>	<p>W dniu 12 października 2002 r. w głównej dzielnicy turystycznej Kuty na wyspie Bali miały miejsce eksplozje <b>trzech urządzeń wybuchowych</b>.</p> <p>Pierwsza bomba została zdetonowana przez terrorystę samobójcę. Do przeprowadzenia zamachu użyto według analityków około <b>0,5–1 kg trotylu</b>.</p> <p>Drugie urządzenie wybuchowe zostało umieszczone w samochodzie typu van Mitsubishi L300. Służby śledcze ustaliły, że materiał wybuchowy zastosowany do dokonania tego zamachu składał się z <b>mieszanki kilku składników chemicznych</b> (m.in. TNT) i elementów inicjujących. Łącznie urządzenie wybuchowe ważyło około <b>1200 kg</b>. Skład chemiczny użytych substancji był również przyczyną trudnego do ugaszenia pożaru i wysokiej temperatury, która wytworzyła się podczas wybuchu.</p> <p>Trzecią kolejną bombę terroryści umieścili na krawężniku ulicy i zdalnie ją odpalili. Ilość materiału wybuchowego użytego w urządzeniu była porównywalna do ilości użytej w pierwszym wybuchu, czyli <b>0,5–1 kg TNT</b></p>
<p>WYBUCH SAMOCHODU PUŁAPKI PRZED HOTELEM MARRIOTT W DŻAKARCIE</p>	<p>W wyniku eksplozji samochodu pułapki zginęło jak wyżej 17 osób, a 137 zostało rannych. Wykorzystany do zamachu samochód był wypełniony <i>beczkami z mieszaniną wybuchową różnych składników</i>.</p> <p>W tym przypadku zastosowano taki sam element zapalający, jak na Bali</p>



ZAMACH W OKLAHOMA CITY	<p>Najkrwawszy zamach bombowy w historii Stanów Zjednoczonych miał miejsce 19 kwietnia 1995 r. Sprawcą tej masakry stał się Timothy McVeigh. Kierował on dużą ciężarówką, w której wnętrzu znajdowały się <b>2174 kg</b> potężnej, wybuchowej <b>mieszanki oleju napędowego</b> i szarej substancji używanej jako nawóz – <b>azotanu amonu</b>. Ten zabójczy ładunek został umieszczony w 24 208-litrowych pojemnikach z niebieskiego plastiku. Zginęło wówczas 168 osób, w tym 19 dzieci. Wiele ofiar było tak zmasakrowanych, że identyfikowano je za pomocą odcisków palców, blizn chirurgicznych i uzębienia</p>
ZAMACH W MADRYCIE	<p>11 marca 2004 r. w stolicy Hiszpanii islamiści dokonali zamachu terrorystycznego, który pochłonął największą liczbę ofiar na kontynencie europejskim. W każdej z czterech eksplozji zamachowcy umieścili bomby zawierające około <b>10 kg ładunku wybuchowego</b> oraz około kilograma <b>gwoździ</b>, dla zwiększenia efektów wybuchu.</p> <p>W wyniku jednoczesnych ataków bombowych na cztery pociągi w ciągu czterech minut zginęło 191 osób, a ponad 2 tys. zostało rannych, w tym wiele bardzo ciężko</p>
ZAMACH W LONDYNIE	<p>Podczas ataku zginęło 56 osób, a ponad 700 zostało rannych. O godzinie 8.51 czasu londyńskiego w metrze znajdującym się między stacjami Liverpool Street i Aldgate eksplodowała bomba podłożona w trzecim wagonie metra, niszcząc całkowicie pociąg i uniemożliwiając ewakuację pasażerów. Po pierwszej eksplozji mniej więcej w tym samym czasie nastąpiły kolejne dwa wybuchy</p> <p>Atak nastawiony był na osiągnięcie jak największych strat w ludziach (miękkie cele), z uwagi na fakt, że przeprowadzono go w godzinach porannych, kiedy wielu Brytyjczyków jechało do pracy. Miało to wywołać strach, przerażenie i panikę. W zamachu użyto <b>materiałów wybuchowych mających zapalniki czasowe</b>, których odpalenie miało odbyć się <b>zdalnie przez telefony komórkowe</b> tak, jak to miało miejsce w Madrycie</p>

TOKIO	<p>20 marca 1995 r. Tokio stało się celem ataku terrorystycznego z użyciem <b>broni chemicznej</b>. W godzinach porannego szczytu terroryści z sekty Aum Shinrikyo rozproszyli w pociągach metra gaz bojowy o nazwie <b>sarin</b>. Osłonięci przed działaniem gazu terroryści przekuli w wagonach podziemnej kolejki pakunki z najstraszniejszym z gazów bojowych.</p> <p>Działanie sarinu prowadzi do śpiączki, paraliżu lub poparzenia dróg oddechowych i śmierci.</p> <p>W wyniku ataku zmarło 12 osób, 3 tys. zostało poparzone lub odniosło inne obrażenia</p>
BOEING 747	<p>21 grudnia 1988 r. nad niewielkim szkockim miasteczkiem Lockerbie w wyniku <b>wybuchu bomby</b>, rozerwał się amerykański samolot Boeing 747 linii Pan American.</p> <p>Zginęli wszyscy pasażerowie, 259 osób. Spadające szczątki maszyny zabiły 11 mieszkańców miasta. Bomba została ukryta w bagażu nadanym przez agentów libijskiego wywiadu. Miał to być odwet za zbombardowanie przez amerykańskie lotnictwo Trypolisu i Bengazi.</p> <p>Lockerbie było największym zamachem terrorystycznym dokonany przed 2001 rokiem</p>
BEJRUT	<p>23 października 1983 r. zamachowiec samobójca wjechał ciężarówką wypełnioną <b>materiałem wybuchowym</b> na teren koszar US MARINES w Bejrucie.</p> <p>Oddziały Piechoty Morskiej stacjonowały w libańskiej stolicy w ramach sił ONZ, które miały rozdzielać: armię izraelską, terrorystyczne organizacje islamskie i chrześcijańskie.</p> <p>Eksplozja ciężarówki zniszczyła kilkupiętrowy budynek koszar. W ataku zginęło 241 żołnierzy. Za zamach odpowiedzialny jest Hezbollah.</p>
„BOMBIARZ” Z KRAKOWA	<p>W czterech eksplozjach, do których doszło w stolicy Małopolski, od końca czerwca 2011 roku rannych zostało pięć osób. Podejrzewany o podkładanie ładunków wybuchowych w Krakowie mężczyzna odpowie za stwarzanie zagrożenia życia i zdrowia. W wynajmowanym przez niego garażu funkcjonariusze odkryli małe techniczne laboratorium i poligon doświadczalny. Zabezpieczono <b>kilkanaście kilogramów różnego rodzaju substancji i materiałów wybuchowych</b>. Wcześniej materiały wybuchowe znaleziono również w domu „bombiarza”. Bomby znajdowały się w różnej fazie produkcji.</p>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <http://www.terroryzm.com> [dostęp: III 2012].

Według wielu analityków **terroryzm** jest jednym z najpoważniejszych problemów współczesnego świata. Dlatego też, niezbędne stało się wypracowanie skutecznych metod jego zwalczania. Oprócz całej gamy środków prawnych i politycznych, jednymi z najważniejszych pozostają działania przeciwterrorystyczne sił wojskowych i policyjnych. Są one stosowane zarówno po to, aby zapobiec zamachom, jak i w reakcji na ich krwawe skutki. Dzieje się to przez działania zmierzające do odbicia ewentualnych zakładników terrorystów, oraz ukaranie sprawców tych zamachów. Podstawą wszelkich skutecznych działań przeciwterrorystycznych jest dobry i sprawdzony wywiad. Informacje dostarczane przez organy zajmujące się ich gromadzeniem i analizowaniem pozwalają na uzyskanie obrazu sytuacji, ocenę poziomu zagrożenia, wytypowanie potencjalnych celów terrorystów, a także na rozpracowanie ich struktur – a co za tym idzie, umożliwiają zadawanie terrorystom bolesnych ciosów. Informacje te mogą pod względem swojego znaczenia sytuować się na dwóch poziomach: strategicznym oraz taktycznym. Kolejnym elementem działań przeciwterrorystycznych są działania defensywne (antyterrorystyczne). Są one nastawione na zapobieżenie atakowi terrorystycznemu przez uniemożliwienie jego przeprowadzenia oraz ograniczenie jego skutków. Działania te mogą być prowadzone w skali całego państwa (lub nawet kilku państw), w skali regionalnej (konkretnej części terytorium) oraz lokalnej (konkretnego miejsca). Ich charakter musi być skorelowany z ogólną polityką władz i warunkami lokalnymi, dlatego też należy liczyć się z ograniczeniami w tym zakresie. Na przykład najlepszym sposobem na uniknięcie zamachów w metrze byłoby jego zamknięcie, ale to doprowadziłoby do paraliżu komunikacyjnego. Reasumując, wojskowe i policyjne działania przeciwterrorystyczne są bardzo zróżnicowanym zagadnieniem. Powyższy opis ma jedynie charakter zarysu tego problemu, który jest, i będzie nadal, przedmiotem prac wielu specjalistów zajmujących się zagadnieniami szeroko pojętego terroryzmu<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Tamże.